

tematyki oraz o braku jednomyślności, także wśród niekwestionowanych autorytetów, w ocenie reform przeprowadzanych obecnie we Francji. Fakt ten pozwala stwierdzić, iż debata była wydarzeniem o wymowie nie tylko lokalnej (ważnej dla inicjatora i organizatora, tj. Centrum Cywilizacji Polskiej na Sorbonie), ale także polsko-francuskiej i uniwersalnej.

*Adam Gałkowski*

Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego

### **Znaczenie wewnętrznych systemów zapewniania jakości w świetle nowego podejścia do akredytowania programów studiów – konferencja na Uniwersytecie Gdańskim (13 marca 2009 r.)**

Konferencja, zorganizowana w auli Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, była drugą z cyklu konferencji REA (Rozwój Edukacji Akademickiej)<sup>1</sup>. Inicjatorem całego przedsięwzięcia, którego celem jest podejmowanie aktualnych problemów szkolnictwa wyższego i tworzenie gruntu dla zmian w tym obszarze, jest prorektor Uniwersytetu Gdańskiego ds. kształcenia prof. Maria Mendel, która pełniła honory gospodarza, a wspierał ją w tym prowadzący obrady prof. Tomasz Szkudlarek. Na spotkaniu gościła prof. Anna Zielińska-Głębocka – wiceprzewodnicząca Państwowej Komisji Akredytacyjnej, posłanka na Sejm RP – która szeroko omówiła obecną działalność PKA, m.in. rozważania nad stworzeniem wytycznych dla uczelni, dotyczących budowania wewnętrznych systemów zapewniania jakości, wspomniła również o niedawnym przyjęciu PKA do Europejskiego Stowarzyszenia na rzecz Zapewniania Jakości w Szkolnictwie Wyższym (European Association for Quality Assurance in Higher Education – ENQA).

Konferencja miała charakter specjalistyczny, co zwiastował tytuł spotkania oraz dobór referentów – ekspertów bolońskich oraz osób zajmujących się tworzeniem, badaniem i wdrażaniem systemów zapewniania jakości w szkolnictwie wyższym. Zaprezentowano sześć referatów. Pierwsze wystąpienie, prof. **Iwony Sagan** z Uniwersytetu Gdańskiego, zatytułowane było „Proces boloński – dziesięć lat doświadczeń”. Autorka referatu podkreśliła, że proces boloński nie ma na celu unifikowania, lecz „konfigurowanie, zaledwie harmonizowanie czy też lekkie standaryzowanie” systemów szkolnictwa wyższego w Europie. Jest to terminologia powszechnie dziś używana przez zwolenników tej reformy, która, jak wspomniła prof. Sagan, ma też wielu oponentów, obawiających się właśnie uniformizacji. Autorka referatu wskazała, że środowisko akademickie, które zdecydowanie zaakceptowało wszelkie programy europejskie służące jego mobilności, powinno również przyjąć założenia procesu bolońskiego. Z bardzo pozytywnym i propagującym bolońską reformę tonem tego wystąpienia można się zgadzać lub nie. Padło w nim jednak istotne

<sup>1</sup> Informacje na temat cyklu konferencji REA oraz teksty przedstawianych na nich prezentacji można znaleźć na stronie <http://www.univ.gda.pl/pl/konferencje/rea/>

stwierdzenie: „Nie da się jej [reformy – M.D.] wprowadzić jako odgórnego administracyjnego reformy bez poparcia i zaangażowania środowiska akademickiego”. Uwaga ta, która stała się swoistym motywem przewodnim wszystkich wystąpień, prowokuje wiele pytań. Najważniejszym z nich jest pytanie o to, czy proces boloński może realnie liczyć na takie poparcie i zaangażowanie? Według prof. Sagan może, czego dowodzi fakt, że jest systematycznie wdrażany.

Autorką kolejnego referatu, zatytułowanego „Wprowadzenie do problematyki jakości kształcenia – kultura jakości, znaczenie jakości kształcenia w dobie konkurencji i globalizacji” była prof. **Jadwiga Mirecka** z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Już pierwszy slajd prezentacji jednoznacznie wskazał, że obecnie jakość nie jest immanentną cechą uczelni i społeczności akademickiej, lecz trzeba ją budować i zapewniać, ponieważ wynika to z „procesu bolońskiego [...], zaleceń Unii Europejskiej, zmieniających się potrzeb rynku, konkurencji pomiędzy uczelniami, odpowiedzialności wobec studentów i innych interesariuszy”. Odwołując się do słów Guya Sormana, prof. Mirecka ulokowała uczelnie w przestrzeni gospodarki globalnej, w której muszą one konkurować, w czym sukces zapewnić może dbanie o jakość usługi, jaką jest kształcenie. To właśnie jakość kształcenia, będąca tylko jednym z aspektów jakości szkoły wyższej, stanowiła główny przedmiot tego wystąpienia oraz pozostałych referatów. Co oczywiście nie dziwi, gdyż proces boloński koncentruje się na tym aspekcie szkolnictwa wyższego. Profesor Mirecka zaprezentowała trzy etapy i jednocześnie trzy wymiary rozwoju projektu oceniania i zapewniania jakości kształcenia w ramach procesu bolońskiego. Pierwszy to systemy zewnętrzne, będące istotnym ogniwem systemu zapewniania jakości, prowadzące jednak do pewnych negatywnych zjawisk, takich jak sprowadzenie jakości do minimalnych standardów, fasadowe działania uczelni w celu ukrycia niedostatków itp. Dlatego obecnie europejskie szkoły wyższe przechodzą do drugiego etapu – budowania i wdrażania wewnętrznych systemów zapewniania jakości, lepiej rozpoznających problemy uczelni. Aby wspierać tę działalność, w 2005 r. pod auspicjami ENQA zostały opracowane „Standardy i wskaźniki dotyczące zapewniania jakości kształcenia w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego”, które autorka ogólnie omówiła w referacie. W dokumencie tym pojawia się pojęcie „kultura jakości”, którym to postulowanym etapem i wymiarem dbania o jakość prof. Mirecka zajęła się w ostatniej części wystąpienia. Koncepcja kultury jakości – wywodząca się z nauk o zarządzaniu – opiera się na wspomnianym wyżej przekonaniu, że realną zmianę w działaniu instytucji najlepiej i najszybciej wprowadza się oddolnie, przy udziale i akceptacji danej społeczności.

Kolejne dwa referaty zawierały omówienie systemów zapewniania jakości funkcjonujących w Polsce (dr hab. **Marek Frankowicz** z Uniwersytetu Jagiellońskiego) i w Szwecji (prof. **Håkan Hult** z Uniwersytetu w Linköping). Polskie doświadczenia zostały przedstawione za pomocą metafory czterech pór roku. Autor referatu zwrócił uwagę, że oddolne działania uczelni oraz realizacja programów europejskich – wiosna i lato – zaowocowały rozwojem akredytacji środowiskowej, wieloma publikacjami poświęconymi jakości w szkolnictwie wyższym oraz powstaniem Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Po płodnej jesieni nadeszła jednak zima – pora zastoju, zaprzestania wewnętrznych działań uczelni na rzecz jakości. Nadchodząca wiosna stwarza jednak szansę na nawiązanie do dobrych tradycji z czasów, gdy środowisko akademickie świadomie, z własnej inicjatywy podjęło się wysiłku dbania o wysoki poziom swojej pracy.

Szwecja, która ma pewne doświadczenia w dziedzinie oceny jakości jeszcze sprzed 1990 r., od lat dziewięćdziesiątych koncentrowała się na zapewnianiu minimalnego, fundamentalnego poziomu jakości w szkołach wyższych oraz na przekonywaniu środowisk akademickich o ich odpowiedzialności za poziom kształcenia. Po osiągnięciu tych celów od 2008 r. wdrażany jest tu nowy system, który charakteryzuje się m.in. naciskiem na wewnętrzne procedury zapewniania jakości, ewaluacją międzynarodową oraz ewaluacją tematyczną, a więc skupiającą się w danym roku na określonych kierunkach studiów, tak by była możliwa perspektywa porównawcza. Ocena jest dogłębna, w związku z tym nie obejmuje wszystkich placówek. Poza tym wyróżnia się tu ośrodki charakteryzujące się najwyższą jakością – są to jednostki szkół wyższych, których kandydatury zgłaszają uczelnie. Obecnie w Szwecji taki status ma siedem ośrodków.

Omawiając w kolejnym swoim referacie wewnętrzny system zapewniania jakości funkcjonujący na Uniwersytecie w Linköping, prof. Hult zwrócił uwagę, że uczelnia, aby podjąć właściwe decyzje, musi wybierać, w jakim kierunku chce się rozwijać – czy skoncentrować się na kształceniu, czy też jej domeną mają być badania i rozwój naukowy. Również w tym wystąpieniu została podkreślona konieczność świadomego zaangażowania się i odpowiedzialności całej wspólnoty akademickiej za podnoszenie poziomu uczelni. Rola studentów nie może zatem się ograniczać do wypełniania ankiet na temat wykładowców – muszą oni wiedzieć, że także od nich zależy jakość ich *Almae Matris*. Nauczyciele akademicy zaś przechodzą kursy, na których uczą się, jak nauczać i jak oceniać studentów. Oprócz tego prowadzi się badania satysfakcji zarówno pracowników, jak i doktorantów oraz studentów. Profesor Hult krytycznie ocenił wiele elementów wdrażanego systemu, wskazał na ich brak funkcjonalności i skuteczności, który zazwyczaj wynika z ich obowiązkowego charakteru. Jako ilustrację podał obligatoryjne kursy dydaktyki dla nauczycieli akademickich oraz, również obowiązkowe, ankiety przeprowadzane wśród studentów, które wypełnia zaledwie 20% spośród nich.

Ostatni referat, najbardziej interesujący z perspektywy polskiego środowiska akademickiego, wygłosił prof. **Paweł Stępień** z Uniwersytetu Warszawskiego. Wystąpienie było ciekawe, ponieważ dotyczyło konkretnego polskiego przypadku tworzenia wewnętrznego systemu zapewniania jakości, właśnie na Uniwersytecie Warszawskim. Profesor Stępień przedstawił ramy prawne, założenia, strukturę, narzędzia systemu, dotychczasowe osiągnięcia, problemy, a także planowane działania. Istotą całego przedsięwzięcia jest założenie, że autorem wewnętrznego systemu zapewniania jakości musi być środowisko, które powinno mieć świadomość konieczności zmiany, ale także prawo do decydowania o tej zmianie, o jej kształcie. Narzucanie procedur skończy się ich sabotowaniem przez środowisko, które zlekceważy każdy tego typu projekt. Tworzenie systemu rozpoczęto zatem od sondowania pracowników akademickich Uniwersytetu Warszawskiego w kwestii ich obaw, ale także oczekiwań związanych z systemem. Społeczność akademicka niepokoi się o swoją autonomię, utożsamianie jakości z kontrolą, zatracanie tradycji akademickich, nadawanie zbyt dużej wagi opiniom studentów, pozorność działań, rozrost biurokracji. Nie podoba jej się również terminologia funkcjonująca w sferze problematyki jakości kształcenia (dlatego używa się tu np. pojęcia „przegląd”, a nie „audyt”). Tworząc zręby wewnętrznego systemu zapewniania jakości, krytycznie przeanalizowano wytyczne ENQA, pod kątem ich adekwatności do problemów Uniwersytetu Warszawskiego. Włączanie wszystkich grup związanych z uczelnią do tworzenia systemu ma odzwierciedlenie w składach zes-

połów funkcjonujących na poziomie uczelni i wydziałów – w zespołach tych znaleźli się przedstawiciele pracowników, studentów i doktorantów. Badania wśród studentów, doktorantów, pracowników naukowych i administracyjnych, kandydatów i absolwentów oraz otoczenia Uniwersytetu Warszawskiego, dotyczące warunków kształcenia oraz opinii na temat jakości, prowadzi wydziałowa Pracownia Ewaluacji Jakości Kształcenia. Pierwsza ankieta została wypełniona przez 13 tys. studentów, co świadczy o znacznym zainteresowaniu problemem. Cały system jednak, co podkreślał prof. Stępień, jest dopiero tworzony, testowany, trzeba go wciąż dopracowywać i konsultować ze środowiskiem akademickim i nie tylko.

Po referatach rozpoczęła się dyskusja, podczas której poruszono wiele interesujących wątków. Uczestnicy zastanawiali się m.in. nad tym, czym właściwie jest jakość szkoły wyższej, czy należy korzystać z definicji wypracowanych w teoriach zarządzania. Kontynuowano kwestię włączania wszystkich członków wspólnoty akademickiej do prac nad poprawą jakości kształcenia, rozważano zagadnienie szkolenia pracowników naukowych (a wśród nich profesorów akademickich) w zakresie dydaktyki. Podsumowując gdańskie spotkanie, warto odnieść się do wypowiedzi prof. Håkana Hulta. Zapytany przez prof. Tomasza Szkudlarkę – znającego szwedzką uczelnię – o to, co tak naprawdę sprawia, że Uniwersytet w Linköping to placówka doskonała, gość ze Szwecji stwierdził, że wszystko zależy od ludzi – od tego, czy lubią swoją pracę, angażują się w rozwój uczelni, rozumieją pewne idee edukacyjne.

Choć konferencja była poświęcona systemom zewnętrznym i wewnętrznym, standardom, wskazówkom, zaleceniom itd., ich wpływowi na budowanie jakości, to jednak płynący z niej wniosek, ważny dla środowiska akademickiego, jest taki, że bez jego udziału, chęci i pomysłów nawet proces boloński nie poprawi stanu nauki, badań i edukacji akademickiej. A co najważniejsze – środowisko to powinno zaangażować się nie tyle w realizację założeń procesu bolońskiego, ile przede wszystkim w rozwój nauki, badań i edukacji.

*Magdalena Dybaś*

Wydział Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

## **Potwierdzenie kwalifikacji – doświadczenia polskie.**

### **Informacja o zrealizowanym projekcie**

### ***Zewnętrzny egzamin zawodowy. Analiza, diagnoza oraz perspektywy zmian*<sup>1</sup>**

#### **Wprowadzenie**

Zagadnienia podejmowane w projekcie *Zewnętrzny egzamin zawodowy. Analiza, diagnoza oraz perspektywy zmian*, chociaż dotyczą egzaminów zawodowych zdawanych przez absolwentów wszystkich typów szkół zawodowych, dobrze wpisują się w obszar proble-

<sup>1</sup> Projekt realizowany na zlecenie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki przez Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytetu Warszawskiego w okresie 31 marca 2008 r. – 30 kwietnia 2009 r.